

Hej Sokoły

Polska, Ukraińska, Białoruska tradycyjna ballada z pierwszej połowy XIX wieku



Hej tam gdzieś z nad czar - nej wo - dy sia - da na koń ko - zak mło - dy.

5



Czu - le że - gna się z dziewczy - ną, jesz - cze czu - lej z U - kra - i - ną.

9 *Refrain*



Hej, hej, hej so - ko - ły! O - mi - ja - cie gó - ry, la - sy, rze - ky, do - ły.

13



Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwo - ne - czku, mój ste - po - wy sko - wro - necz - ku.

17



Hej, hej, hej, so - ko - ły! O - mi - jaj - cie gó - ry, la - sy, rze - ky, do - ły. Dzwoń, dzwoń,

22



dzwoń, dzwonecz - ku, mój ste - po - wy, dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Wiele dziewcząt jest na świecie,
Lecz najwięcej w Ukrainie.
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.
R.

Ona jedna tam została,
Jaskółeczka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.
R.

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal, serce płacze,
Już jej więcej nie zobaczę.
R.

Wina, wina, wina dajcie!
A jak umrę, pochowajcie
Na zielonej Ukrainie,
Przy kochanej mej dziewczynie.
R.